

Uzdrowienie syna dworzanina

43 Po dwóch dniach wyszedł stamtąd do Galilei. **44** Jezus wprawdzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie*. **45** Kiedy jednak przybył do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, ponieważ widzieli wszystko, co uczynił w Jerozolimie w czasie świąt. I oni bowiem przybyli na święto.

46 Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie [przedtem] przemienił wodę w wino. a był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. **47** Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. **48** Jezus rzekł do niego: «Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie». **49** Powiedział do Niego urzędnik królewski: «Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko». **50** Rzekł do niego Jezus: «Idź, syn twój żyje». Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. **51** A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. **52** Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: «Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka». **53** Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: «Syn twój żyje». i uwierzył on sam i cała jego rodzina. **54** Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

J 4, 43-54

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Pamiętaj, aby przygotować się do medytacji wcześniej. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co Cię pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w Tobie pojawiają? Przeczytaj punkta i wybierz, o których z nich pragniesz/ potrzebujesz porozmawiać z Panem Bogiem.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Zaczynj od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale Bożej.

Wyobrażenie miejsca: Jezus, po powrocie z Jerozolimy, gdzie nie został dobrze przyjęty przez Żydów, przebywa w Kanie Galilejskiej, miejscu gdzie dokonał swojego pierwszego znaku. W sercu zapewne nosi trudy związane z tą podróżą i próby przekonania Żydów. Nadchodzi urzędnik, który usłyszawszy od innych o powrocie Jezusa pokonał długą drogę (ok. 30 km) aby poprosić Jezusa o pomoc Pana by przyszedł do jego domu i uzdrowił jego syna.

Wyobraź sobie Jezusa który rozmawia z tym człowiekiem. Jak z nim rozmawia, jak go traktuje? Co mogą oznaczać Jego słowa? Spróbuj się wczuć też w granicznie trudną sytuację urzędnika proszącego Jezusa o pomoc. Jak rozmawia z Jezusem? Zobacz jego emocje, determinację.

Prośba o owoc medytacji: o serce pełne wiary w obietnice Jezusa niedomagające się widocznych znaków i cudów

1. „*Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł*”

Urzędnik królewski uwierzył Jezusowi i posłuchał Go mimo że Jezus nie zainterweniował w oczekiwany sposób. Funkcjonariusz królewski dwukrotnie, usilnie wołał: „*Przyjdź Panie i uzdrów mojego syna*”, ale Jezus zadziałał i odpowiedział inaczej, ponieważ widział głębiej tę sytuację, widział całego człowieka, jego rodzinę i ich kondycję duchową.

„Idź, syn Twój żyje”. Działanie Jezusa miało doprowadzić proszącego człowieka do aktu wiary, do wejścia na drogę zawierzenia, która nie domaga się widzenia znaku i cudu tu i teraz, tylko pozwala Bogu działać według Jego planu. Zaprasza do wiary w Słowo, w obietnice Jezusa, do wiary która otwiera nas na życie wieczne. Jezus nie musiał przychodzić osobiście i w ten sposób uzdrowić syna. Liczyła się wiara w Słowo Jezusa. I urzędnik królewski uwierzył temu Słowu, które stanowiło dla niego pewność, że jego syn żyje.

Czy w trudnych doświadczeniach które spotykają Ciebie i Twoją rodzinę, w sytuacjach w których często nie widać możliwości poradzenia sobie o własnych siłach pozwalasz Jezusowi działać według Jego planu? A może teraz przechodzisz przez taki trud? Czy trwasz przed Panem w modlitwie z tą sprawą nie poddając się zniechęceniu i rozpacz? Czy prosząc o uzdrowienie konkretnych spraw, pozwalasz Panu działać tak jak On chce?

Nazwij to co jest w Tobie i opowiedz o tym Jezusowi. Oddaj to Panu, pozwól Jemu się tym zająć. On widzi Cię całego, całe Twoje życie i Twoją historię i będzie wiedział w jaki sposób zadziałać. To co masz dziś zrobić to usłyszeć Słowo Jezusa, zawierzyć i być Mu posłusznym (tak jak urzędnik – wykonał polecenie, poszedł do syna, uwierzył mimo, że nie widział znaku). Urzędnik/ojciec usłyszawszy od Jezusa zapewnienie, że syn żyje, wyruszył nocą w długą drogę powrotną do domu (Ewangelia podaje, że dotarł tam dopiero następnego dnia) a w trakcie drogi przyświecała mu wiara w Słowo Jezusa, w Jego obietnicę. Również my wezwani jesteśmy do takiej wiary. Trudna sytuacja którą przeżywasz może być szansą dla wzrostu Twojego zawierzenia, by było mocniejsze i głębsze. Potrzebna jest Twoja decyzja, że chcesz wierzyć w prowadzenie Jezusa.

2. Słowa Jezusa *«Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie»* nie są wypowiedziane tylko do urzędnika. Pan kieruje je do każdego z nas i upomina nas aby nasza wiara nie opierała się na prośbach o cudowne znaki, do których przywiązujemy się bałwochwalczo. Jezus pragnie aby nasza wiara była ugruntowana tym co Bóg uczynił już w naszym życiu i na tym co przekazuje nam w Słowie. Wspomnienie tego, czego Bóg dokonał w przeszłości, jest wystarczającym motywem, aby wierzyć tu i teraz w Niego i podążać ku przyszłości. Domaganie się innych znaków lub uzależnianie wiary od wysłuchania swoich prośb, oznacza brak wiary w miłość Boga do nas.

Spójrz na swoje życie i pomyśl z wdzięcznością o cudach których Bóg dokonał już w Twoim życiu, o znakach Jego obecności, o doświadczeniu Jego Miłości które już zostało Ci dane. Podziękuj za nie. Spójrz na nie jako na coś, co jest wystarczające aby wierzyć w Niego tu i teraz.

3. Ewangelista Jan w rozważanym fragmencie początkowo nazywa przybysza urzędnikiem królewskim, który pomimo swojej wysokiej pozycji przyszedł do Jezusa prosić o pomoc. Jego władza, kontakty i możliwości nie były wystarczające aby wyleczyć jego syna. W momencie, w którym uwierzył on słowom Pana, został przez Ewangelistę nazwany człowiekiem, a w końcowej części fragmentu ojcem – ojcem, którego wiara w Jezusa pozwoliła uwierzyć całej jego rodzinie. Nawrócenie pozostałych członków jego rodziny, nastąpiło zapewne pod wpływem świadectwa ojca. Kiedy słudzy dotarli do niego, ojciec dzieli się swoim świadectwem spotkania z

Jezusem i cudem uzdrowienia (*Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: «Syn twój żyje». i uwierzył on sam i cała jego rodzina*). I to właśnie wtedy Ewangelista wprowadza relację ojciec-syn. Uzdrowienie fizyczne syna jakie następuje, jest znakiem przemiany ojca. Widzimy jak nasza wiara zmienia nas, zbliża do innych ludzi i może zmieniać innych. Czy dostrzegasz w swoim życiu wpływ wiary w słowa Jezusa i Jego działanie na zmianę swojego życia? Jezus uzdrawiając Ciebie, pragnie, aby tą wiarą idącą za tym uzdrowieniem, dzielić się z innymi.

4. Ojciec przyszedł do Jezusa prosząc o uzdrowienie swojego syna z choroby. Zapewne inne metody nie były skuteczne, a on sam oczekuje powrotu Jezusa do Galilei. Pomimo, tego, że urzędnik jest poganinem postanawia poprosić Pana o uzdrowienie z choroby swojego syna. Nie wstydzi się, nie boi – wierzy, że Jezus jest jedynym ratunkiem dla jego syna. Czy Ty przychodzisz do Jezusa ze wszystkimi swoimi problemami, trudnościami?

Spotkanie z Jezusem, wiara tego człowieka pozwoliły nie tylko na dokonanie cudu uzdrowienia, ale przede wszystkim na nawrócenie tego człowieka i jego rodziny. Prawdziwym cudem, o którym jest mowa, jest cud wiary ojca, bez widzenia znaku. Życie przywrócone synowi jest jego odbiciem. Jezus uzdrawia tego człowieka, jego dom i każdego z nas z największej śmiertelnej choroby jaką jest niewiara, która burzy nasze zaufanie do Boga, osłabia i niszczy relację z Ojcem. Jezus uzdrawia, daje życie i przywraca utracone synostwo każdemu kto w Niego wierzy. Czy w Twoim życiu jesteś gotowy na to, że Pan przychodzi do Ciebie oferując Ci więcej niż o to co prosisz? Czy masz świadomość że Bogu zależy przede wszystkim na zbawieniu Twoim i Twoich najbliższych?

Rozmowa końcowa: Co usłyszałeś i co z tym zrobisz?

Odmów: **Ojcze nasz**

Za św. Ignacym, **refleksję po medytacji** należy zapisać.